



PIOTR OLECHOWSKI

Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

 <https://orcid.org/0000-0003-4108-2682>

„Nie wychowywać nowej inteligencji”

Trudne lata mniejszości polskiej we Lwowie 1959-1962

Uwagi wstępne

Dzieje Polaków pozostałych w Związku Sowieckim po zakończeniu II wojny światowej wciąż nie należą do zagadnień dogłębnie zbadanych i opisanych w historiografii. Przyczyn tego zjawiska upatrywać należy przede wszystkim w nieznamości języka rosyjskiego, w którym zapisywane były praktycznie wszystkie akty normatywne i inne dokumenty. Dotyczy to zwłaszcza młodszych pokoleń badaczy, którzy nie zostali już objęci jego nauką w edukacji szkolnej. Należy również zwrócić uwagę na trudności w dostępie do archiwów poza wschodnimi granicami dzisiejszej Polski, a także pewne obawy przed wizytami w tamtejszych archiwach.

Niniejszy tekst stanowi swego rodzaju epilog pracy doktorskiej obronionej przez autora w czerwcu 2019 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim. Rozprawa dotyczyła wszelkich aspektów funkcjonowania Polaków we Lwowie w latach 1944-1959 (życie codzienne, rola Kościoła rzymskokatolickiego, szkolnictwo polskojęzyczne, inteligencja polska w przestrzeni publicznej oraz ruchy migracyjne). Obecnie oczekuje ona na wydanie w formie monografii¹. Jej ramy chronologiczne obejmowały lata od 1944 (początek „ponownego wyzwolenia” Lwowa przez Armię Czerwoną) do 1959 (zakończenie „drugiej repatriacji” Polaków ze Wschodu w nowe granice państwa

¹ Praca *Agonia Polaków we Lwowie 1944-1959* ukaże się nakładem Wydawnictwa IPN.

polskiego). Przyjęte wyraźne cezury pozwoliły na dogłębną analizę polskiej obecności we Lwowie w ciągu pierwszych 15 lat powojennych. Nie oznacza to jednak, że po 1959 r. Polacy całkowicie zniknęli z przestrzeni miejskiej. Choć ich liczebność drastycznie spadła, działalność kulturalna została ograniczona, a język polski był coraz bardziej wypierany z życia publicznego, ludność polska nadal zamieszkiwała Lwów. Jej odsetek w całym społeczeństwie miasta systematycznie spadał, co pozwoliło władzom miejskim i obwodowym na podjęcie kolejnych radykalnych kroków.

Niemniej trzy kolejne lata 1959-1962 okazały się znaczące dla dalszego funkcjonowania tej grupy w mieście. Mam tu na myśli w dużej mierze inteligencję polską, zarówno tę ówczesną, jak i przyszlą, która pobierała wówczas naukę już w warunkach sowieckich. Niestety podjęte przez władze działania skutecznie uniemożliwiły zdobycie wykształcenia, zwłaszcza na poziomie uczelni wyższych. Dlatego mniejszość polska we Lwowie nie doczekała się zbyt wielu przedstawicieli warstwy inteligenckiej wykształconej w czasach ZSRS. Poza nielicznymi przypadkami społeczność polską w mieście tworzyli w zdecydowanej większości robotnicy i osoby bez wyższego wykształcenia².

Polacy we Lwowie po 1946 r.

Po oficjalnym zakończeniu procesu ewakuacji polskiej ludności z terenów wschodnich II RP, znajdujących się już wówczas w składzie ZSRS, sytuacja Polaków we Lwowie wyglądała wręcz dramatycznie. Liczba osób narodowości polskiej w mieście latem 1946 r. wynosiła niespełna siedem tysięcy³. W dużej mierze społeczność tę tworzyły osoby z wykształceniem podstawowym lub średnim, które w wyniku różnych okoliczności zdecydowały się pozostać na miejscu. Jako przyczyny odmowy wyjazdu na teren nowej Polski wskazywano najczęściej brak krewnych, do których można by pojechać, obawę przed nieznaną nową przestrzenią oraz oczekiwanie na bliskich, przebywających wówczas w łagrach.

Z drugiej strony funkcjonowała jednak blisko trzydziestoosobowa grupa wybitnych naukowców narodowości polskiej kontynuujących swoje kariery w warunkach sowieckich. Szczególne znaczenie mieli w tym zakresie uczeni zatrudnieni we Lwowskim Instytucie Politechnicznym (jak według sowieckich norm nazywano dawną Politechnikę Lwowską). Jako wybitni specjaliści w swoich dziedzinach byli niezbędni dla prawidłowego funkcjonowania uczelni. Zdecydowanie gorzej wyglądała przedstawiciele nauk humanistycznych oraz innych dziedzin (muzyka, sztuka, medycyna,

² A. Matyukhina, *W sowieckim Lwowie. Życie codzienne miasta w latach 1944-1990*, Kraków 2000, s. 150-151.

³ G. Hryciuk, *Wielka wymiana. Ludność Lwowa w latach 1944-1946*, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2001, s. 397-409; P. Olechowski, *Z dziejów Polaków w sowieckim Lwowie – przypadek Marii Tereszczałówny*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2019, nr 11, s. 125-138.

weterynaria). Tam bowiem polscy naukowcy byli obecni w dość symbolicznym wymiarze (kilka osób)⁴.

Nowe władze miejskie we Lwowie znacznie ograniczyły obecność w przestrzeni publicznej wszystkiego, co mogło kojarzyć się z polską spuścizną kulturalną. Nie mogły zatem funkcjonować żadne stowarzyszenia czy towarzystwa o jednoznacznie polskim charakterze. Wyjątek stanowiły jedynie sowieckie szkoły średnie (błędnie niekiedy nazywane „szkołami polskimi”), w których nauczano po polsku, realizując jednak sowieckie programy edukacyjne.

Jeszcze wiosną 1946 r. we Lwowie funkcjonowały 24 placówki oświatowe z polskim językiem wykładowym. Natomiast już od nowego roku szkolnego, rozpoczętego we wrześniu 1946 r., w mieście istniały zaledwie trzy szkoły, w których nauczano po polsku. Były to placówki nr 10, 24 i 30 – wszystkie posiadały status szkół dziesięcioletnich. Oznaczało to, że uczęszczający do nich uczniowie mieli możliwość przejścia całego procesu edukacyjnego (do uzyskania średniego wykształcenia) w języku ojczystym⁵.

Drugą instytucją używającą publicznie języka polskiego, lecz tolerowaną przez nowe władze, był Kościół rzymskokatolicki. Podobnie jak sieć szkół, również struktura parafialna została jednak znacznie osłabiona, a co najważniejsze, pozbawiona zwierzchnictwa arcybiskupa. Jesienią 1946 r. we Lwowie pozostały czynne zaledwie cztery świątynie rzymskokatolickie: katedra łacińska, kościoły św. Antoniego, św. Marii Magdaleny oraz Matki Boskiej Śnieżnej. Po kilku latach (w 1950 r.) zlikwidowano ostatnią z wymienionych parafii, wskazując jako przyczyny małą liczbę wiernych oraz katastrofalny stan budynku kościoła⁶. Dodatkowym problemem w funkcjonowaniu wspólnot rzymskokatolickich był skromny stan duchowieństwa (zaledwie sześciu księży na całe miasto). Po kilku latach wydano także zakaz prowadzenia działalności duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży. Odnosiło się to również do udzielania sakramentów pierwszej komunii świętej i bierzmowania. Władze wyraźnie dawały przy tym do zrozumienia, że Kościół rzymskokatolicki miał skupiać wokół siebie jedynie osoby starsze. W konsekwencji, w wyniku śmierci wiernych, również parafie miały zwyczajnie umrzeć w sposób „naturalny”. Zezwalano przy tym na zachowanie wyrażnie polskiego charakteru, nie chcąc, aby do kościołów napływali nowi wierni narodowości ukraińskiej czy rosyjskiej. To jednak nie do końca się udało, gdyż zwłaszcza do

⁴ L. Mazepa, *Polacy na Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 41-59; T. Dutkiewicz, *Byli i są. O polskich naukowcach w powojennym Lwowie*, „Cracovia Leopoli” 1999, nr 4, [online:] <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=search> (dostęp: 5 II 2017); W. Bonusiak, *Losy lwowskich historyków-Polaków podczas II wojny światowej*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004, s. 401-412; S. Czerkas, *Kultura polska we Lwowie po 1945 r.*, [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 49-68.

⁵ A. Kamińska, *Z życia polskiej młodzieży we Lwowie*, „Czerwony Sztandar” 1946, nr 78, s. 3.

⁶ Szerzej na ten temat zob. P. Olechowski, „Miękkie formy represji” komunistycznych wobec struktur Kościoła rzymskokatolickiego Lwowa w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku, [w:] *V Zimowa Szkoła Historii Najnowszej IPN 2016. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Przeperski, Warszawa 2017, s. 57-66.

katedry łacińskiej uczęszczało wielu Ukraińców-grekokatolików, którzy nie przyjęli prawosławia, chcąc pozostać w jedności ze Stolicą Apostolską w Rzymie.

Z czasem jednak, dość paradoksalnie, liczba Polaków w sowieckim Lwowie zaczęła się systematycznie zwiększać. Wobec niespełna siedmiu tysięcy jesienią 1946 r. po kilku latach osiągnęła niemal 30 tysięcy (29 893)⁷. Oznaczało to prawie czterokrotny wzrost liczby osób narodowości polskiej w mieście. Jako główne przyczyny tego zjawiska wskazać można dwie kwestie migracyjne. Po pierwsze, do Lwowa masowo przybywały osoby (w tym Polacy) z okolicznych miejscowości. Znajdowały one zatrudnienie w nowo utworzonych wielkich zakładach przemysłowych (np. Elektron, Silmasz), potrzebujących dużej liczby siły roboczej⁸. Drugą grupą osób narodowości polskiej, która zaczęła pojawiać się we Lwowie po II wojnie światowej, byli tzw. Polacy sowieccy. Byli to urodzeni jeszcze w okresie międzywojennym na terenie Ukrainy Sowieckiej (głównie z okolic Żytomierza, Chmielnickiego, Winnicy) w polskich rodzinach, zamieszkających tam od lat. Powód ich migracji do Lwowa był w zasadzie ten sam – podjęcie pracy w nowych fabrykach czy instytucjach publicznych. W oficjalnych dokumentach osoby te podawały narodowość polską, jednak najczęściej nie posługiwały się biegle językiem polskim. Nie zachowywały także polskich tradycji kulturalnych i religijnych⁹.

W przededniu rozpoczęcia procesu tzw. drugiej repatriacji w końcu 1955 r. lwowskich Polaków można zatem było podzielić na trzy wyraźne grupy. Pierwszą stanowili rdzenni mieszkańcy pozostali w mieście po II wojnie światowej. Oni też w największym stopniu byli świadomi swojej narodowości i starali się pielęgnować język, tradycję i obrządek rzymskokatolicki. Drugą grupę tworzyli Polacy z miejscowości położonych wokół Lwowa, którzy przeprowadzili się do miasta w wyniku postępującej industrializacji. Jako dawni obywatele polscy, przywiązani zwłaszcza do Kościoła łacińskiego, również starali się podtrzymywać przede wszystkim tradycje o charakterze religijnym. Niemniej, biorąc pod uwagę ich niski poziom wykształcenia, trzeba zauważyć, że byli zdecydowanie mniej odporni na postępującą i wszechobecną sowietyzację. Zupełnie inaczej było natomiast w przypadku trzeciej grupy – Polaków sowieckich, przybyłych do Lwowa z przedwojennego obszaru USRS. Jako osoby dorastające i wykształcone już w Związku Sowieckim, byli w dużej mierze ludźmi systemu, odpowiednimi dla wdrażanych nowych porządków.

Biorąc pod uwagę przytoczoną wyżej statystykę Polaków we Lwowie tuż po zakończeniu II wojny światowej (niecałe siedem tysięcy osób), widzimy wyraźnie, że stanowili oni mniejszość (niespełna 30%) w całym odsetku ludności polskiej w mieście. Dominowali zatem Polacy napływowi.

⁷ G. Hryciuk, *op. cit.*; P. Генег, Львів. Нові міщани, студенти та режим 1944-1953, Львів 2015, s. 70; P. Olechowski, *Z dziejów Polaków...*

⁸ Szerzej na temat tożsamości tych osób zob. m.in. O. Linkiewicz, *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2018, s. 71-104.

⁹ Г. Боднар, *Рустикалізація Львова. Міжнаціональні взаємини мешканців міста в 1950-1980-х рр.*, [w:] *Наукові записки з Української історії. Збірник наукових статей випуск 19*, Тернопіль 2007, s. 495-503; eadem, *Львів. Щоденне життя міста очима переселенців із сіл*, Львів 2010, s. 176-177.

„Powrót do ojczyzny” 1955-1959

Po śmierci Stalina w 1953 r. niektórzy spośród lwowskich Polaków zdali sobie wreszcie sprawę, że zaprowadzony po II wojnie światowej porządek polityczny ma charakter trwały. Dotychczas bowiem spora część z nich miała nadzieję na szybki wybuch kolejnego globalnego konfliktu zbrojnego, który miał przynieść powrót Lwowa do Polski. Dla wielu był to zresztą główny powód pozostania w mieście mimo możliwości wyjazdu w latach 1944-1946¹⁰. Jednakże, wobec braku perspektyw na zmianę ówczesnego stanu rzeczy, postępującej sowietyzacji, a także rosnącej biedy (część Polaków nie potrafiła odnaleźć się w państwie sowieckim i nigdy nie znalazła pracy zarobkowej), niektórzy zaczęli się zastanawiać nad ostatecznym wyjazdem do Polski.

Okazją ku temu stała się tzw. druga repatriacja byłych obywateli polskich z terenu Związku Sowieckiego. Na mocy porozumienia pomiędzy władzami PRL a ZSRS zezwolono na „powrót do ojczyzny” tym, którzy dotychczas się na to nie zdecydowali¹¹. Proces ten, choć zdawałoby się, że dobrze zaplanowany, rozciągnął się w czasie na ponad cztery lata. Z terenu całego ZSRS do Polski wyjechało ponad 70 tysięcy osób¹². W samym Lwowie liczba Polaków zmniejszyła się o niespełna 40%. Na miejscu pozostało bowiem nieco ponad 16 tysięcy osób narodowości polskiej, a w nowe granice państwa polskiego wyjechało prawie 13,5 tysiąca¹³.

Sytuacja po zakończeniu „repatriacji” 1955-1959

Biorąc pod uwagę liczebność Polaków we Lwowie po 1959 r., można dojść do kilku wniosków. Z racji upływu czasu dotychczasowy podział tej grupy na trzy kategorie stopniowo odchodził do przeszłości, jej obraz zaś stawał się coraz bardziej jednolity. Taka sytuacja w perspektywie kolejnych lat doprowadziła do dalszych przemian ogółu polskiej społeczności we Lwowie. Albowiem w dużej mierze były to osoby silnie zsowietyzowane, posługujące się zazwyczaj w życiu codziennym językiem rosyjskim. Stąd też, nawet jeśli w oficjalnych dokumentach podawały narodowość polską, były już ludźmi systemu. Przy czym nie brakowało oczywiście również licznych grup zachowujących i pielęgnujących własny język i kulturę narodową, jednakże stanowiły one mniejszość wśród wszystkich osób wykazujących narodowość polską.

W zdecydowanej większości społeczność tę tworzyły osoby posiadające wykształcenie podstawowe lub średnie, zatrudnione najczęściej jako nisko wykwalifikowani

¹⁰ A. Fastnacht-Stupnicka, *Zostali we Lwowie*, Wrocław 2010, s. 101.

¹¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Z-7: Departament I za lata 1949-1960 (państwa socjalistyczne-bez NRD), W-11, T-85: Repatriacja (umowa z 23.05.1957), k. 43-48: Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie repatriacji.

¹² J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959*, Warszawa 2007, s. 137; S. Stępień, *Przedmowa*, [w:] *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 3: *Lata 1945-1991*, t. 2, red. S. Stępień, Przemyśl 2017, s. 7-50.

¹³ P. Olechowski, *Polacy we Lwowie 1944-1959*, Rzeszów 2019 (niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej w posiadaniu autora), s. 406-407.

robotnicy. Ze względu na polską narodowość nie było zazwyczaj możliwości ukończenia studiów wyższych, a co za tym idzie otrzymania bardziej prestiżowych posad.

Nie wiadomo także, która grupa spośród lwowskich Polaków (osoby pozostałe w mieście po II wojnie światowej czy też przybyłe z okolicznych miasteczek i wsi) najliczniej skorzystała z możliwości wyjazdu do ojczyzny¹⁴.

Oprócz znacznej straty liczbowej stopniowo zmieniał się także ogólny obraz społeczności polskiej we Lwowie. Z biegiem lat odchodziły bowiem osoby wywierające duży wpływ na wychowanie młodzieży i kształtowanie przyszłej inteligencji. Mowa tu przede wszystkim o księżach rzymskokatolickich (w 1949 r. zmarło aż trzech spośród sześciu obecnych w całym Lwowie) oraz przedwojennych naukowcach (w porównaniu z 1946 r. na początku lat 60. XX w. ich liczba zmniejszyła się do zaledwie jedenastu osób)¹⁵.

Likwidacja parafii

W takiej sytuacji, widząc spadek polskiej obecności we Lwowie praktycznie we wszystkich dziedzinach życia, władze mogły pozwolić sobie na podjęcie decyzji mających dalekosiężne skutki. Zamierzały przede wszystkim nie tylko jeszcze bardziej ograniczyć obecność języka polskiego w przestrzeni publicznej, ale także zapobiec kształtowaniu przyszłych pokoleń w duchu polskiej tożsamości narodowej. Można się było więc spodziewać, że ciosy spadną przede wszystkim na dwie instytucje posługujące się w życiu codziennym językiem polskim: Kościół rzymskokatolicki oraz szkolnictwo polskojęzyczne. Właśnie w tych środowiskach władze komunistyczne upatrywały niebezpieczeństwo wychowania i wykształcenia młodych Polaków w niewłaściwym – z punktu widzenia władzy – duchu.

Jak już wspomniano, w 1959 r. we Lwowie funkcjonowały trzy parafie rzymskokatolickie. Podejmując decyzję o likwidacji którejś z nich, władze kierowały się względami praktycznymi, wynikającymi z dalszego przeznaczenia budynku świątyni po odebraniu go wspólnocie wiernych. Analizując ówczesną sytuację, można wnioskować, że pod uwagę nie brano zupełnie likwidacji parafii katedralnej. Główna świątynia łańciska Lwowa, położona w ścisłym centrum miasta, była bowiem najliczniejsza pod względem wiernych. Z drugiej strony, budynek kościoła nie był jednak zbyt pojemny, stąd też likwidacja parafii zostałaaby odebrana przez opinię publiczną jako ewidentny wyraz złej woli władzy.

W przypadku parafii św. Antoniego na Łyczakowie ewentualne przejęcie jej niewielkiego kościoła nie pozwoliłoby na ulokowanie w nim siedziby żadnej większej

¹⁴ Możliwości tej nie mieli jednak Polacy sowieccy, urodzeni na terenie USRS, a więc grupa przybyła do Lwowa już po zakończeniu II wojny światowej, najczęściej z okolic Żytomierza, Chmielnickiego i Winnicy. Tym bardziej potwierdza to tezę o liczbowej dominacji właśnie tej grupy wśród lwowskich Polaków po roku 1959. Warunkiem „repatriacji” było udowodnienie posiadania obywatelstwa polskiego przed 1939 r. Niekiedy jednak nawet dawni obywatele II RP otrzymywali odpowiedź odmowną, zob. P. Naleźniak, *Zostali we Lwowie. Losy polskich rodzin Sturmów i Baranowskich*, „Biuletyn IPN”, 2021 nr 6, s. 92-106.

¹⁵ P. Olechowski, *Polacy we Lwowie...*, s. 329.

instytucji, właśnie ze względu na małą powierzchnię. Wspólnota parafialna była stosunkowo liczna, choć przez pewien czas nie posiadała stałego duszpasterza.

Pozostała zatem trzecia parafia, skupiona przy kościele św. Marii Magdaleny. W tym wypadku argumentów za likwidacją wspólnoty i przejęciem budynku świątyni było aż nadto: położenie w bezpośrednim sąsiedztwie Lwowskiego Instytutu Politechnicznego (w zasadzie ciągła zabudowa dawnego klasztoru – wówczas już budynków dydaktycznych uczelni z kościołem), ogromna powierzchnia i lokalizacja w reprezentacyjnej części miasta (przy głównej drodze z dworca do centrum), a także nieliczna wspólnota parafialna składająca się w znacznej mierze z osób starszych. Widać to zresztą doskonale na przykładzie spisu członków komitetu parafialnego. Większość z nich stanowili wówczas emeryci, urodzeni jeszcze w XIX w., a więc mający 60 i więcej lat¹⁶. Dokładnie obrazuje to zamieszczona niżej tabela.

Również statystyka udzielanych sakramentów dobitnie oddawała proces starzenia się wspólnoty parafialnej. W ostatnim roku działalności udzielono zaledwie jednego sakramentu małżeństwa, wobec 40 jeszcze cztery lata wcześniej. Spadała również liczba chrztów, związanych *de facto* z przybywaniem nowych parafian. W 1961 r. udzielono ich zaledwie 23, wobec 56 w 1959 r. i 44 w 1960 r., co oznaczało konsekwentny, coroczny spadek¹⁷.

W omawianym okresie oficjalnie nie udzielano natomiast sakramentu pierwszej komunii świętej oraz bierzmowania ze względu na zakaz ze strony władz. Wszystkie pogrzeby katolików w obrządku łacińskim odnotowywano w księgach metrykalnych katedry, a nie pozostałych dwóch parafii.

Tabela 1. Statystyka sakramentów chrztu i małżeństwa zawartych w parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie w ostatnich pięciu latach jej funkcjonowania

Rok liturgiczny	Liczba chrztów	Liczba ślubów
1958	27	40
1959	56	34
1960	44	10
1961	23	5
1962	brak danych	1

Źródło: Archiwum Parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie: Liber Copulatorum I (księga ślubów) 1948-1962, brak paginacji; ibidem, Liber Natorum et Baptisatorum (księga chrztów), An1958 (brak daty), brak paginacji. Opracowanie własne.

¹⁶ Державний архів Львівської області (dalej: ДАЛО), ф. Р-1332: Уповноважений Ради у справах релігій при Раді міністрів УРСР у Львівській області 1944-1964, оп. 3, спр. 53, арк. 43-44: Список членів товариства Костьола ім. Марії Магдалени у г. Львові – Сталіна 10.

¹⁷ Archiwum Parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie: Liber Copulatorum I (księga ślubów) 1948-1962, brak paginacji; ibidem, Liber Natorum et Baptisatorum (księga chrztów), An1958 (brak daty), brak paginacji.

W zgodzie z sowieckim prawodawstwem w zakresie sprawowania kultu religijnego odmówiono dalszej zgody na pracę w parafii dotychczasowemu proboszczowi ks. Zygmuntowi Hałuniewiczowi. W tej sytuacji pozbawiona duszpasterza wspólnota nie mogła już sprawować nadzoru nad budynkiem kościoła. Urzędnicy sowieccy starali się także udowodnić, że świątynia popadała wówczas w coraz gorszy stan techniczny¹⁸.

22 października 1962 r. wydano oficjalną decyzję, na mocy której zlikwidowano rzymskokatolicką parafię św. Marii Magdaleny we Lwowie. Budynek kościoła przekazano w użytkowanie sąsiedniemu Lwowskiemu Instytutowi Politechnicznemu. Z fasady usunięto krzyże wyraźnie informujące przechodniów o sakralnym charakterze budowli.

Po likwidacji parafii dotychczasowy proboszcz ks. Zygmunt Hałuniewicz zaczął posługiwać przy parafii katedralnej, na której terenie również zamieszkiwał (ul. Herce-na 6/4). W ślad za swym duszpasterzem także dotychczasowi wierni kościoła św. Marii Magdaleny zaczęli uczęszczać do katedry.

Tabela 2. Ostatni skład komitetu parafialnego kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie

Lp.	Imię, nazwisko	Miejsce pracy	Rok urodzenia
1	Głazewski Adam, syn Ignacego	emeryt	1872
2	Nikodemowicz Romuald, syn Ignacego	emeryt	1880
3	Szymański Mieczysław, syn Józefa	Instytut Epidemiologii i Mikrobiologii	1894
4	Iwanidze Halina, córka Maksymiliana	emerytka	1888
5	Tomaszewska Mariola, córka Jana	gospodyni domowa	1885
6	Haczekiewicz Władysława, córka Ignacego	emerytka	1893
7	Drak Władysława, córka Ignacego	emerytka	1888
8	Lewczuk Kornel, syn Piotra	dozorca	1881
9	Pelczarska Irena, córka Władysława	lekarz	1911
10	Skierska Maria, córka Włodzimierza	laborant	1916
11	Kowalska Maria, córka Michała	emerytka	1885
12	Miodowicz Władysław, syn Semena	emeryt	1879
13	Rzepecka Anna, córka Piotra	emerytka	1888
14	Fastnacht Maria, córka Grzegorza	emerytka	1883

¹⁸ ДАЛО, ф. Р-1332, оп. 3, спр. 53, арк. 40: Пояснительная записка.

Lp.	Imię, nazwisko	Miejsce pracy	Rok urodzenia
15	Karczeńska Gustawa, córka Michała	emerytka	1884
16	Ignatowicz Stefania, córka Wasyła	emerytka	1900
17	Lechkołuch Stanisław, syn Maksyma	stróż	1882
18	Rogowska Maria, córka Wincentego	emerytka	1884
19	Dulęba Maria, córka Marka	emerytka	1878
20	Bąkowski Józef, syn Teodora	emeryt	1878
21	Mucha Teofil, syn Piotra	dozorca	1882
22	Malinowski Stanisław, syn Mikołaja	wulkanizator	1895
23	Patinek Wiktoria, córka Jakuba	sprzątaczką	1883
24	Bezydzińska Teresa, córka Jana	emerytka	1872
25	Horodyska Emilia, córka Andrzeja	emerytka	1886
26	Rogowska Eugenia, córka Wincentego	sanitariuszka	1892
27	Horodecka Anna, córka Marcina	emerytka	1882
28	Nowotny Eugeniusz, syn Adolfa	robotnik	1886
29	Chojnacki Stanisław, syn Kazimierza	robotnik	1901
30	Żurek Jan, syn Kazimierza	czuwał (?)	1869

Źródło: ДАЛО, ф. Р-1332: Уповноважений Ради у справах релігій при Раді міністрів УРСР у Львівській області 1944-1964, оп. 3, спр. 53, арк. 43-44: Список членів товариства Костьола ім. Марії Магдалени у г. Львові – Сталіна 10. Opracowanie własne.

Ciosy w szkolnictwo polskojęzyczne

Drugą instytucją oficjalnie używającą w swej działalności języka polskiego były lwowskie szkoły średnie. Już po zakończeniu wyjazdów Polaków ze Lwowa w 1959 r. ich liczba nadal wynosiła trzy placówki¹⁹. Wszystkie znajdowały się w śródmieściu, w pewnej odległości od siebie. Nie ulega jednak wątpliwości, że odsetek dzieci pobierających naukę w języku polskim znacznie się zmniejszył – uczniowie bowiem wraz z rodzicami opuścili miasto w latach 1955-1959.

W odróżnieniu od ciosów wymierzonych w Kościół rzymskokatolicki lwowskie szkolnictwo polskojęzyczne zaznało dwóch strat. Po pierwsze, całkowicie zlikwido-

¹⁹ P. Olechowski, „Usprawnić pracę wychowawczą...” – obraz polskojęzycznego szkolnictwa w sowieckim Lwowie na łamach „Czerwonego Sztandaru” w latach 1948-1950, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2016, nr 33, s. 116-138.

wano szkołę dziesięcioletnią nr 30 położoną w kamienicy przy ul. Kujbyszewa 18a (dawniej Krasińskich, obecnie Ohijenka). Co istotne, była to jedyna szkoła w całym obwodzie lwowskim, która została zlikwidowana od roku szkolnego 1962/1963²⁰.

Druga decyzja administracyjna dotyczyła szkoły średniej nr 10 zlokalizowanej przy ul. Puszkina 1 (dawniej Potockiego, obecnie Czupryni). W tym wypadku od roku szkolnego 1962/1963 jej status ograniczono do placówki „niepełnośredniej” (ośmioletniej). Oznaczało to, że uczniowie nie mieli szansy na dokończenie pełnego cyklu edukacji, a tym samym uzyskanie wykształcenia średniego w rodzimej placówce. Część z nich po ośmiu latach nauki na ostatnie dwa lata przechodziła do jedynej wówczas dziesięcioletniej szkoły z polskim językiem wykładowym nr 24, mieszczącej się wtedy jeszcze przy ul. Majakowskiego (dawniej Kochanowskiego, obecnie Łewyckiego)²¹.

Warto odnotować, że tą samą decyzją administracyjną zreorganizowano w całym obwodzie lwowskim 16 placówek oświatowych. W zdecydowanej większości były to jednak szkoły zlokalizowane na terenach wiejskich. Jedynie dwie znajdowały się w miastach (we Lwowie i w Stryju), a tylko jedna była polskojęzyczna²².

Powyższe decyzje znacznie ograniczyły stan polskojęzycznego szkolnictwa we Lwowie. Jak pokazała nieodległa przyszłość – istniały dalsze plany w tym względzie. Niedługo potem chciano całkowicie zlikwidować, wówczas już ośmioletnią, szkołę nr 10. Argumentowano przy tym, że w placówce naukę pobiera coraz mniejsza liczba uczniów, a więc spada tym samym zainteresowanie nauczaniem po polsku. Na likwidację nie pozwolił jednak ówczesny komitet rodzicielski placówki, organizując w jej murach Muzeum im. Feliksa Dzierżyńskiego²³. Do końca istnienia Związku Sowieckiego stan polskojęzycznego szkolnictwa we Lwowie nie uległ już zmianie. Działały dwie placówki, z których tylko jedna (nr 24) posiadała status dziesięcioletki.

Podsumowanie

Położenie ludności polskiej we Lwowie po 1959 r. stało się jeszcze trudniejsze niż w latach wcześniejszych. Zredukowana liczebnie (o ponad 40%) mniejszość narodowa nie była w stanie odegrać znaczącej roli w życiu miasta. Dodatkowo spory odsetek kolejnych pokoleń Polaków, dorastających już w nowej rzeczywistości, nie zawsze kultywował narodowe tradycje. Jako osoby ukształtowane w ówczesnych realiach, lwowscy Polacy ulegali, w różnym co prawda stopniu, daleko posuniętej sowiety-

²⁰ ДАЛО, ф. Р-163: Відділ народної освіти виконавчого комітету Львівської обласної Ради народних депутатів, м. Львів, оп. 8, спр. 780, арк. 99, Титульний список середніх загальноосвітніх шкіл, які в 1962-1953 навчального року закриваються по Львівській області.

²¹ Szerzej na ten temat zob. *Jubileusz Szkoły 1816-1996 (Średnia Szkoła nr 10 we Lwowie)*, oprac. i red. R. Czekajowski, T. Kulikowicz-Dutkiewicz, Lwów 1996, s. 49-50; *50 lat Szkoły Średniej nr 24 im. Marii Konopnickiej we Lwowie 1944-1994*, Kraków 1998, s. 20.

²² ДАЛО, ф. Р-163, оп. 8, спр. 780, арк. 98, Титульний список середніх загальноосвітніх шкіл, які в 1962-1953 навчального року реорганізуються у восьмирічні по Львівській області.

²³ T. Kulikowicz-Dutkiewicz, *200 lat polskiej szkoły średniej im. św. Marii Magdaleny we Lwowie. Szkoła pod trójkątem (Część II. Pod sowieckim zarządem)*, „Kurier Galicyjski” 2015, nr 16, s. 12-13.

zacji. W założeniach władz miejskich i obwodowych we Lwowie mniejszość polska miała stać się po prostu częścią wielkiego społeczeństwa sowieckiego. Mogła przy tym zachować własny język i wybrane elementy kultury narodowej, jednakże w ściśle określonej reglamentacji oraz o odpowiednich treściach. Stąd też utrzymywano nadal możliwość pobierania nauki w szkołach średnich z polskim językiem wykładowym, choć w znacznie mniejszym stopniu. Likwidacja jednej z trzech placówek edukacyjnych oraz ograniczenie drugiej do roli ośmioklasowej oznaczały *de facto* pozostawienie zaledwie jednej „pełnej” szkoły (nr 24), w której można było kształcić się w języku polskim przez dziesięć lat i uzyskać wykształcenie średnie. Na marginesie trzeba zauważyć, że taki stan rzeczy utrzymywał się we Lwowie przez 30 kolejnych lat. Dopiero bowiem w latach 90. XX w., już w warunkach niepodległego państwa ukraińskiego, szkoła nr 10 odzyskała status dziesięciolatki. Kilkanaście lat później zwrócono jej także pierwotną patronkę – Marię Magdalenę²⁴.

Zdecydowanie gorzej wyglądała wówczas sytuacja drugiej instytucji używającej publicznie języka polskiego – lwowskiego Kościoła rzymskokatolickiego. Warto podkreślić, że do czasów Soboru Watykańskiego II nabożeństwa sprawowane były w nim po łacinie, a jedynie liturgię słowa, kazanie i ogłoszenia parafialne wygłaszano w języku zrozumiałym dla wiernych (polskim). Władze nie podejmowały jednak jakichkolwiek prób rusyfikacji czy ukrainizacji liturgii łacińskiej. Mogło to bowiem stanowić poważne zagrożenie, w wyniku którego do dwóch czynnych we Lwowie kościołów napłynęłyby nowe rzesze wiernych (Rosjan i Ukraińców). Uważano zatem wspólnotę rzymskokatolicką za nieliczną grupę Polaków, najczęściej już starszych, która z czasem przestać istnieć wskutek wymarcia wiernych. Dlatego też oficjalnie zabraniano katechizacji młodzieży oraz przyjmowania przez nią sakramentów. Nie chciano bowiem, aby przyszłe pokolenia w Związku Sowieckim stawały się aktywnymi uczestnikami życia religijnego.

Likwidując parafię św. Marii Magdaleny oraz przejmując budynek jej kościoła, władze lwowskie zadały znaczny cios miejscowym Polakom. Odtąd bowiem pozostawiono im możliwość uczęszczania do zaledwie dwóch kościołów – katedry łacińskiej oraz kościoła św. Antoniego na Łyczakowie.

Warto zauważyć, że świątynia Marii Magdaleny znajduje się w bliskiej odległości – dosłownie naprzeciwko – szkoły nr 10 z polskim językiem wykładowym (w tym samym czasie ograniczonej do roli ośmiolatki). Był to zatem podwójny cios wymierzony w polski charakter tej części Lwowa.

W latach 90. XX w. parafia odrodziła się, jednak w przeciwieństwie do szkoły nr 10 nie stała się gospodarzem własnego kościoła. Oficjalnie bowiem budynek stanowił własność Lwowskiej Sali Muzyki Organowej i wykorzystywany był na potrzeby koncertów muzycznych. Parafia jedynie współużytkowała świątynię w określonych godzinach. Mimo upływu lat taki stan utrzymuje się do dziś²⁵.

²⁴ M. Piekarski, *Szkoła nr 10 we Lwowie odzyskała imię św. Marii Magdaleny*, „Kurier Galicyjski” 2013, nr 20, s. 5.

²⁵ Na temat walki wiernych o zwrot budynku kościoła szerzej zob. *Kościół pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie*, <http://www.lwow.com.pl/maria-magdalena/maneli.html> (dostęp: 1 II 2021).

Podjmując próbę odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na dalszą egzystencję Polaków we Lwowie miały lata 1959-1962, należy stwierdzić, że znaczne ograniczenie liczebności mniejszości polskiej na skutek tzw. drugiej repatriacji przyczyniło się do daleko idących kroków ze strony władz miejskich i obwodowych. Ich odpowiednie organa zlikwidowały bądź ograniczyły działalność jedynych oficjalnych instytucji w mieście posługujących się w swej działalności językiem polskim. Nie tylko wpłynęło to na załamanie ciągłości kształcenia i wyznawania wiary w języku ojczystym, ale również przyniosło poważne skutki w przyszłości. W takiej sytuacji nie było mowy o wychowaniu i wykształceniu nowej elity narodowości polskiej. W Związku Sowieckim można było zachować odrębność narodową, jednakże wszyscy obywatele mieli czuć się przede wszystkim ludźmi sowieckimi.

Mimo tego Polacy we Lwowie nadal organizowali się w nieoficjalny sposób, przekazując z pokolenia na pokolenie język, tradycję i kulturę narodową. Nie umknęło to uwadze odpowiednich organów państwowych, które z czasem przestały tolerować tego typu spotkania w prywatnych domach. Można zatem stwierdzić, że trzy przeanalizowane w tekście lata były także zapowiedzią tego, co miało niedługo nadejść. Jak bowiem wynika z relacji lwowskich Polaków, najgorsze szykany spotykały ich w latach 70. XX w., w późnym okresie rządów Breżniewa²⁶. To zagadnienie wymaga jednak odrębnego opracowania.



Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie:

Z-7: Departament I za lata 1949-1960 (państwa socjalistyczne-bez NRD, W-11, T-85: Repatriacja (umowa z 23.05.1957).

Archiwum Parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie:

Księgi metrykalne.

Державний архів Львівської області (ДАЛО):

ф. Р-163: Відділ народної освіти виконавчого комітету Львівської обласної Ради народних депутатів, м. Львів, оп. 8, спр. 780.

ф. Р-1332: Уповноважений Ради у справах релігій при Раді міністрів УРСР у Львівській області 1944-1964, оп. 3, спр. 53.

Prasa:

„Czerwony Sztandar” 1946.

„Kurier Galicyjski” 2014, 2016.

²⁶ A. Fastnacht-Stupnicka, *op. cit.*, s. 274; P. Naleźniak, *op. cit.*

Opracowania:

- 50 lat Szkoły Średniej nr 24 im. Marii Konopnickiej we Lwowie 1944-1994, Kraków 1998.
- Bonusiak W., *Losy lwowskich historyków-Polaków podczas II wojny światowej*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2004, s. 401-412.
- Czerkas S., *Kultura polska we Lwowie po 1945 r.*, [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007, s. 49-68.
- Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959*, Warszawa 2007.
- Fastnacht-Stupnicka A., *Zostali we Lwowie*, Wrocław 2010.
- Hryciuk G., *Wielka wymiana. Ludność Lwowa w latach 1944-1946*, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2001, s. 397-409.
- Jubileusz Szkoły 1816-1996 (Średnia Szkoła nr 10 we Lwowie)*, oprac. i red. R. Czekajowski, T. Kulikowicz-Dutkiewicz, Lwów 1996.
- Linkiewicz O., *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2018.
- Matyukhina A., *W sowieckim Lwowie. Życie codzienne miasta w latach 1944-1990*, Kraków 2000.
- Mazepa L., *Polacy na Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 41-59.
- Naleźniak P., *Zostali we Lwowie. Losy polskich rodzin Sturmów i Baranowskich*, „Biuletyn IPN”, 2021 nr 6, s. 92-106.
- Olechowski P., „Miękkie formy represji” komunistycznych wobec struktur Kościoła rzymskokatolickiego Lwowa w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku, [w:] *V Zimowa Szkoła Historii Najnowszej IPN 2016. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Przeperski, Warszawa 2017.
- Olechowski P., *Polacy we Lwowie 1944-1959*, Rzeszów 2019 (niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej w posiadaniu autora).
- Olechowski P., „Usprawnić pracę wychowawczą...” – obraz polskojęzycznego szkolnictwa w sowieckim Lwowie na łamach „Czerwonego Sztandaru” w latach 1948-1950, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2016, nr 33, s. 116-138.
- Olechowski P., *Z dziejów Polaków w sowieckim Lwowie – przypadek Marii Tereszczaków*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2019, nr 11, s. 125-138, <https://doi.org/10.12797/KPK.11.2019.11.08>.
- Stępień S., *Przedmowa*, [w:] *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 3: *Lata 1945-1991*, t. 2, red. S. Stępień, Przemyśl 2017, s. 7-50.

- Боднар Г., *Львів. Щоденне життя міста очима переселенців із сіл*, Львів 2010.
- Боднар Г., *Рустикалізація Львова. Міжнаціональні взаємини мешканців міста в 1950-1980-х рр.*, [w:] *Наукові записки з Української історії. Збірник наукових статей випуск 19*, Тернопіль 2007, s. 495-503.
- Генегла Р., *Львів. Нові міщани, студенти та режим 1944-1953*, Львів 2015.

Zasoby internetowe:

- Dutkiewicz T., *Byli i są. O polskich naukowcach w powojennym Lwowie*, „Cracovia Leopoli” 1999, nr 4, [online:] <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=search> (dostęp: 5 II 2017).
- Kościół pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie*, [online:] <http://www.lwow.com.pl/maria-magdalena/maneli.html> (dostęp: 1 II 2021).



Пьотр Олеховський, «Не виховуйте нової інтелігенції». Важкі роки польської меншини у Львові 1959-1962 рр.

У тексті йдеться про долю поляків у Львові протягом трьох років (1959-1962 рр.), від кінця т. зв. другої репатріації до суттєвого зменшення присутності польської мови в міському просторі. Цей період позначений явною антипольською політикою місцевої радянської влади, спрямованою на майже повну радянізацію польської нацменшини. Протягом аналізованого періоду ліквідовано парафію св. Марії Магдалини (будівлю церкви передали сусідньому Львівському політехнічному інституту). Крім того, постраждала і польськомовна система освіти в місті: з трьох існуючих закладів один закрито (школа № 30), а іншу перетворили на восьмирічку (школа № 10). Обидва удари по польській національній меншині були наслідком значного зменшення відсотка поляків у Львові внаслідок виїзду до Польщі у 1955-1959 роках. Влада не бажала виховувати в місті нові покоління польської інтелігенції, обмежуючи можливості задоволення духовних потреб і здобуття освіти рідною мовою. Таким чином наступні покоління поляків зі Львова мали почуватися, на припущення влади, насамперед громадянами СРСР.

Ключові слова: Львів, УРСР, поляки в Україні, польська інтелігенція, репресії

Piotr Olechowski, “Don’t Raise a New Intelligence”: Difficult Polish Years in Lviv, 1959-1962

The text concerns the fate of Poles in Lviv over three years (1959-1962), since the end of the so-called second repatriation to significant reduction of the presence of the Polish language in urban space. This period was marked by a clearly anti-Polish policy of the local authorities, aimed at almost total Sovietisation of the Polish minority. During the analysed period, the parish of St. Mary Magdalene (the church building was handed over to the neighbouring Lviv Polytechnic Institute). In addition, the Polish-language education system in the city was also damaged: out of three existing institutions, one was closed (school No. 30), and the other was reduced to the role of an eight-year-old (school No. 10). Both blows against the Polish minority resulted from a significant drop in the percentage of Poles in Lviv caused by departures to Poland in 1955-1959. The aim was, however, not to educate new generations of Polish intelligentsia in the city. It was intended to achieve this effect by limiting the possibility of meeting spiritual needs and receiving education in the mother tongue. In this way, the next generations of Lviv Poles were supposed to feel primarily as citizens of the USSR, which was assumed by the authorities.

Keywords: Lviv, USSR, Poles in the East, Polish intelligentsia, repressions